

JAN ORŁOWSKI

LITERATURA ROSYJSKA W PRASIE LUBELSKIEJ POCZĄTKU XX WIEKU

Wszelkie rozważania na temat rosyjskich śladów w Lublinie skłaniają do podjęcia interesującego zagadnienia obecności literatury rosyjskiej w prasie lubelskiej początku XX wieku. Chodzi wszak o okres historyczny, kiedy Lublin i cała gubernia lubelska znajdowały się pod zaborem rosyjskim, co w oczywisty sposób determinowało wszelkie warunki życia narodu na tym obszarze ziem polskich.

Po trzecim rozbiore Polski w roku 1795 Lublin znalazł się w zaborze austriackim. Pod panowaniem rosyjskim miasto pozostawało od roku 1813, kiedy po klęsce kampanii Napoleona wojska rosyjskie zajęły ziemie Księstwa Warszawskiego. Po ustaleniach Kongresu Wiedeńskiego wytyczono nowe granice zaborów i utworzono Królestwo Polskie (Lublin znalazł się wtedy w jego granicach administracyjnych)¹. Gubernię lubelską z siedzibą władz w Lublinie utworzono w roku 1837, kiedy wskutek antypolskich represji po upadku powstania listopadowego rząd carski ograniczył konstytucyjne prawa Królestwa Polskiego i zaostrzył rusyfikację ludności polskiej.

Panowanie rosyjskie w Lublinie trwało do połowy roku 1915. Owo ponadstuletnie władztwo Rosji pozostawiło głębokie ślady w świadomości Polaków, miało represyjny zasięg i bardzo negatywny wpływ na społeczną, religijną i kulturalną sytuację ludności polskiej na Lubelszczyźnie i na całym obszarze Królestwa Kongresowego. Pamiętać przy tym trzeba, że rusyfikacyjne działa-

PROF. DR HAB. JAN ORŁOWSKI – Zakład Literatury Rosyjskiej. Instytut Filologii Słowiańskiej UMCS; e-mail: Słowian@klio.umcs.lublin.pl

¹ Zob. L. B a z y l o w, *Dzieje Rosji 1801-1917*, Warszawa: PWN 1977, s. 49.

nia władz carskich na Lubelszczyźnie i na Podlasiu były znacznie ostrzejsze niż na innych terenach zaboru rosyjskiego. Wiązało się to bezpośrednio z sytuacją wyznaniową w guberni lubelskiej, gdzie znaczną część ludności stanowili unicy, których władze zaborcze uznawały za Rosjan i dążyły do ich przymusowej asymilacji. Polityczne położenie Polaków w guberni lubelskiej po roku 1864 tak charakteryzowała w swoim czasie Regina Gerlecka w pracy *Z przeszłości kulturalnej Lubelszczyzny* (rozdz. *Lata 1864-1905*):

Ruch kulturalno-oświatowy w tym regionie rozwijał się w warunkach o wiele trudniejszych niż w innych guberniach Królestwa Polskiego, gdyż plan rusyfikacyjny miał tu zasięg szerszy, wiązał się z prześladowaniem kultu religijnego i zaciążył na losach terenów wschodnich.

W 1875 roku carat zlikwidował obrządek greckokatolicki, po czym włączył do cerkwi prawosławnej prawie ćwierć miliona unitów związanych z polską tradycją i kulturą. W ten sposób zwiększono sztucznie liczbę Rosjan zamieszkałych głównie w powiatach: hrubieszowskim, chełmskim, zamojskim i tomaszowskim².

Powstanie styczniowe dało Rosji pretekst do dalszego gnębienia Polaków, niszczenia polskości i wzmoczenia rusyfikacji Lubelszczyzny i Podlasia. Z wyjątkową zaciekłością zwalczano po zdławieniu powstania Kościół katolicki, a zwłaszcza unitów. To właśnie na fali tych prześladowań żołnierze rosyjscy dokonali 24 stycznia 1874 roku głośnej wtedy masakry wieśniaków z Drelowa i Pratulina w powiecie białskim. Mieszkańcy tych wsi występowali wówczas w obronie swojej świątyni unickiej, którą władze rosyjskie – zgodnie z dążeniem do zrusyfikowania unitów – chciały przemianować na cerkiew prawosławną (w tym miejscu warto przypomnieć, że w roku 1996 Jan Paweł II beatyfikował owych trzynastu drelowskich i pratulińskich „męczenników unickich”).

Tragiczny postyczniowy „śląd rosyjski” w Lublinie można znaleźć na dzisiejszym terenie UMCS. Jest to pomnik przed Domem Studenta „Jowisz” przy ul. Langiewicza 5. Został on wzniesiony na miejscu stracenia 16 czerwca 1863 roku trzydziestu sześciu polskich powstańców, wśród nich Leona Frankowskiego, pierwszego Komisarza Rządu Narodowego na województwo lubelskie. W tym samym miejscu w różnym czasie stracono też – jak głosi napis na tym pomniku – sześciu rosyjskich żołnierzy za udział w walkach po stronie styczniowych powstańców.

² *Z przeszłości kulturalnej Lubelszczyzny*, red. A. Zdunek, Lublin: Wydawnictwo Lubelskie 1978, s. 223.

Przez ponad pół wieku ranił godność i narodową dumę Polaków inny postyczniowy „ślad rosyjski” w Lublinie. Był to stojący niegdyś na Placu Litewskim okazały rosyjski sobór prawosławny pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Pańskiego (na tym miejscu obecnie znajduje się fontanna). Sobór ów wznoszono w latach 1864-1876 jako akt dziękczynienia Bożej Opatrzności za pomyślne zdławienie „polskiego buntu” z lat 1863-1864. Po odzyskaniu niepodległości ów złowieszczy symbol zaborczej buty i panowania nad narodem polskim został rozebrany w roku 1925.

Niezatartym śladem panowania zaborcy w Królestwie są bogate zbiory dokumentów Archiwum Państwowego w Lublinie, sporządzane w języku rosyjskim, który narzucono Polakom jako ówczesny język urzędowy. W aktach Kancelarii Gubernatora Lubelskiego (nr zespołu 120), znajdujących się we wspomnianym archiwum, zachowały się liczne raporty policji o aresztowanych i ukaranych mieszkańcach guberni lubelskiej za rozpowszechnianie lub śpiewanie zakazanych „hymnów rewolucyjnych”, do których zaliczono przede wszystkim pieśń patriotyczną *Jeszcze Polska nie zginęła...* (najczęściej karano grzywną lub nadzorem policyjnym na czas określony).

Wzmoczona rusyfikacja i represje polityczne wobec Polaków w okresie postyczniowym nie sprzyjały rozwojowi życia kulturalnego w ówczesnym Lublinie. I chociaż po Warszawie i Łodzi było to trzecie pod względem wielkości miasto w Królestwie, to nie odgrywało ono jednak ważnej roli w polskiej kulturze owej epoki. Ze środowiskiem lubelskim związani byli pochodzeniem lub działalnością następujący ówczesni pisarze: Bolesław Prus, Aleksander Świętochowski, Wincenty Dawid, Julian Wieniawski (Jordan), Klemens Szaniawski, Teresa Prażmowska, Gustaw Doliński³.

Wyraźne ożywienie ruchu czasopiśmienniczego i działalności kulturalnej w Lublinie i na Lubelszczyźnie nastąpiło w roku 1905. Umożliwił to m.in. dekret o tolerancji religijnej wydany przez Mikołaja II 17(30) kwietnia tegoż roku, wprowadzający wolność wyznania i zezwalający na wykłady w języku polskim w szkołach prywatnych. Wrzenie rewolucyjne 1905 roku w samej Rosji i w Królestwie Polskim wymuszało jednak dalsze ustępstwa władz, wśród nich zezwalanie na organizację towarzystw kulturalno-oświatowych

³ Zob. A. Grychowski, *Lublin i Lubelszczyzna w życiu i twórczości pisarzy polskich*, Lublin: Wydawnictwo Lubelskie 1974.

i na wprowadzanie języka polskiego do administracji, sądownictwa i szkół państwowych⁴.

W tej nowej sytuacji politycznej, w warunkach złagodzenia rusyfikacyjnych dążeń władz zaborczych, w Lublinie i innych miastach Lubelszczyzny zaczęły powstawać liczne towarzystwa kulturalno-oświatowe i społeczne, wśród nich Towarzystwo Szerzenia Oświaty „Światło” (1906), Polska Macierz Szkolna (1906), Towarzystwo Miłośników Sceny (1906), Towarzystwo Przyjaciół Uczącej się Młodzieży (1908), Lubelskie Towarzystwo Literacko-Naukowe (1910) i inne. Łatwiej też można było wtedy uzyskać zgodę władz gubernialnych na wydawanie polskich czasopism. Po roku 1905 w Lublinie wychodziły następujące dzienniki: „Ziemia Lubelska”, „Kurier”, „Lublinianin”, „Gazeta Lubelska”, „Goniec Lubelski”, „Głos Lubelski”, „Dziennik Lubelski” oraz „Polak Katolik”. Niektóre z tych tytułów okazywały się efemerydami. Cenzura rosyjska działała nadal i polskie dzienniki dość często zawieszano lub zakazywano ich wydawania za propagowany w nich „szkodliwy kierunek”⁵.

Do początku wieku XX środowisko kulturalne Lublina nie odgrywało właściwie żadnej roli w rozwoju polsko-rosyjskich związków literackich. Związki takie w XIX stuleciu – jak wiadomo – utrzymywał Józef Ignacy Kraszewski, którego łączyły z Lubelszczyzną szkolne więzi i przejściowe miejsce zamieszkania w Romanowie w powiecie białskim, ale w roku 1863 pisarz wyemigrował do Drezna i osiadł tam na stałe.

Rosyjskie „ślady literackie” zaczęły gęsto pojawiać się w prasie lubelskiej po roku 1905. Złożyło się na to kilka przyczyn. Jedną z nich był ilościowy i jakościowy rozwój ówczesnej prasy polskiej i jej większe otwarcie na sprawy rosyjskie. Zarysowujący się już wcześniej pozytywistyczny zwrot w myśleniu Polaków opierał się na przekonaniu, że trudnej sprawy przyszłości Polski nie da się rozstrzygnąć bez racjonalnego ułożenia polsko-rosyjskich stosunków politycznych. Szansy na wzajemne zbliżenie polityczne doszukiwano się w obustronnej wymianie literackiej. Postulaty takie pojawiały się wówczas również w prasie lubelskiej. Jan Iwański, lubelski prawnik, poeta i krytyk literacki, tak pisał w roku 1908 w artykule *Parę uwag o literaturze rosyjskiej*: „Rosję znać musimy, jest to dla nas potrzeba pierwszorzędna i ko-

⁴ Zob. J. Buszko, *Historia Polski 1864-1948*, Warszawa: PWN 1984, s. 136; zob. też: Bazyłow, *Dzieje Rosji...*, s. 474, 482.

⁵ Zob. *Z przeszłości kulturalnej Lubelszczyzny*, s. 292-297.

nieczna, a chcąc poznać ducha narodu, trzeba poznać i zrozumieć jego piśmiennictwo, które jest zazwyczaj syntezą życia narodowego [...]”⁶.

Jednak nie tylko sama potrzeba i konieczność poznawania Rosji, rozumienia jej dążeń i mentalności Rosjan budziła wśród ówczesnych Polaków większe, niż było to wcześniej, zainteresowanie piśmiennictwem rosyjskim. Literatura rosyjska, poczynając od drugiej połowy XIX stulecia, dzięki takim twórcom, jak Iwan Turgieniew, Fiodor Dostojewski i Lew Tołstoj, zdobywała coraz większy rozgłos i uznanie w ówczesnej Europie i świecie. Tego faktu nie mogły nie dostrzegać polskie elity kulturalne owej epoki. Dlatego też na przełomie XIX i XX wieku nastąpiło bardzo wyraźne ożywienie wzajemnych polsko-rosyjskich związków literackich⁷.

Proces ten dokonywał się również i w lubelskim środowisku kulturalnym, świadczyła zaś o tym treść ówczesnej lubelskiej prasy codziennej. Pionierską rolę w zapoczątkowaniu i utrwalaniu rosyjskich „śladów literackich” w Lublinie odegrał niewątpliwie Gustaw Doliński, miejscowy lekarz, literat, publicysta i pedagog, autor pierwszego w Królestwie Polskim przekładu głośnej powieści *Zmartwychwstanie* Lwa Tołstoja. Przekład ten, dostrzeżony i przychylnie przyjęty przez recenzentów prasy warszawskiej, wyszedł w wydaniu książkowym w Warszawie w roku 1900. Prawie równocześnie ukazało się inne wydanie tej powieści w tłumaczeniu Stanisława Stempowskiego, a w roku poprzednim to dzieło Tołstoja było drukowane w odcinkach w petersburskim tygodniku „Kraj” oraz w dzienniku „Kurier Lwowski”⁸.

Z prośbą o zgodę na polski przekład *Zmartwychwstania* Gustaw Doliński zwrócił się bezpośrednio do Tołstoja w liście z 7 stycznia 1900 roku. Zgodę taką otrzymał i – jak wyżej wspomniano – w tym samym roku lubelski lekarz wydał Tołstojowską powieść w swoim tłumaczeniu. W dowód wdzięczności Doliński wysłał Tołstojowi w darze swoją książkę pt. *Jak u nas chowano dzieci? Zarys dziejów pedagogiki polskiej* (1899). Doliński opatrzył ową książkę następującą dedykacją w języku polskim: „Hrabiemu L. N. Tołsto-

⁶ Parę uwag o literaturze rosyjskiej (Z racji artykułów T. Nalepińskiego w „Prawdzie”), „Kurier” 1908, nr 148, s. 2.

⁷ Zob. na ten temat m. in.: M. Jakóbiec, *Stosunki literackie polsko-rosyjskie w latach 1896-1917*, w: *Historia literatury rosyjskiej*, t. II, red. M. Jakóbiec, Warszawa: PWN 1976, s. 656-672; Z. Żakiewicz, *Literatura rosyjska lat 1895-1914 w kręgu Młodej Polski. Walka o nową koncepcję literatury rosyjskiej*, „Slavia Orientalis” 1968, nr 4, s. 483-503; *Русская и польская литература конца XIX – начала XX века*, red. E. З. Цыбенко, А. Г. Соколов, Москва 1981.

⁸ Zob. P. Grzegorzczak, *Lew Tołstoj w Polsce. Zarys bibliograficzno-literacki*, Warszawa: PIW 1964, s. 123-127.

jowi. W dowód wysokiego uznania Wielkiego talentu i doniosłej pracy społecznej ofiaruje autor”⁹. Korespondencja Gustawa Dolińskiego z Tołstojem jest wielce interesującym przyczynkiem do historii polsko-rosyjskich kontaktów literackich.

Cztery prawie równoczesne przekłady *Zmartwychwstania*, autorstwa różnych tłumaczy, świadczyły o ogromnej popularności Lwa Tołstoja w społeczeństwie polskim na początku XX wieku. Ową sławę literacką wielkiego pisarza i moralisty szerzyła również ówczesna prasa lubelska, co jednak nie zostało należycie dostrzeżone we wspomnianej wyżej bibliografii Piotra Grzegorzcyka *Lew Tołstoj w Polsce*.

Rozgłos wśród Polaków zawdzięczał Tołstoj przede wszystkim życzliwemu spojrzeniu na „kwestię polską” i moralnemu potępieniu rządów carskich, które gnębiły społeczeństwo rosyjskie i wiele podbitych narodów. Z dużym uznaniem polskich czytelników spotkało się zwłaszcza opowiadanie *Za co?* (1906), w którym Tołstoj przedstawił tragiczne losy polskiego zesłańca, uczestnika powstania listopadowego. Owo opowiadanie lubelski „Kurier” drukował w odcinkach już w roku 1906 (tytuł *Po co?* był niewłaściwie przełożony). Dwa lata później ten sam dziennik wydrukował wykreślony przez cenzurę rosyjską w polskich publikacjach fragment *Zmartwychwstania*, w którym Tołstoj opisał egzekucję dwóch polskich bojowników przeciw caratowi (powieszono ich w Kijowie 18 marca 1880 roku). Ten epizod powieści Tołstoja „Kurier” zamieścił w przekładzie Józefa Mondscheina z następującym przypisem: „Wstrząsający opis tej właśnie egzekucji daje nam Leon Tołstoj w *Zmartwychwstaniu*. Fragment niniejszy nieznaną był dotychczas ogółowi naszemu, z przyczyn łatwo zrozumiałych”¹⁰.

Stosunek Lwa Tołstoja do spraw polskich charakteryzowała też „Gazeta Lubelska” w anonimowym artykule *Tołstoj o Polakach*. Ukazał się on w roku 1910 z okazji śmierci tego pisarza. Autor przytaczał w nim różne wspomnienia sławisty Mariana Zdziechowskiego – o jego pobycie w Jasnej Polanie, o rozmowie z Tołstojem i wypowiedziach pisarza o Henryku Sienkiewiczu i jego głośnej ankiecie na temat germanizacyjnej polityki Prusaków w Wielkopolsce¹¹.

⁹ Zob. *Z przeszłości kulturalnej Lubelszczyzny...*, s. 271-272.

¹⁰ Zob. hr. Tołstoj, *Opowiadanie Krylcowa (Nieznany fragment „Zmartwychwstania”)*, tłum. Józ. Mon., „Kurier” 1908, nr 207, s. 2.

¹¹ Zob. *Tołstoj o Polakach*, „Gazeta Lubelska” 1910, nr 145, s. 1.

Wyraźnym echem odbił się w prasie lubelskiej jubileusz 80-lecia urodzin Tołstoja, który obchodzono w roku 1908. Jan Iwański, lubelski poeta i krytyk, który często wypowiadał się o literaturze rosyjskiej w miejscowej prasie, zamieścił wtedy w „Kurierze” entuzjastyczny artykuł *Jubileusz Tołstoja*. Pisał w nim:

[...] dzisiejszy jubilat jest dumą i chlubą ojczyzny swojej, której imię po całym świecie rozślawił, lecz nie jest jej własnością wyłączną; nie jedną Rosję, lecz świat cały, zewnętrzny zdarzeń i wewnętrzny dusz ludzkich ogarnął duch wielkiego twórcy i dlatego imię Lwa Tołstoja jest własnością świata cywilizowanego [...].

W szeregu tych, co dzień dzisiejszy jako dzień święta uznali, i my stajemy, głosząc sercem całym: cześć wielkiemu bojownikowi prawdy, cześć Tołstojowi¹².

Apogeum rozgłosu Tołstoja w prasie lubelskiej przypadło na jesień roku 1910. Miało to związek z chorobą pisarza, jego tajemniczą ucieczką z Jasnej Polany i wreszcie śmiercią na stacji kolejowej Astapowo w południowej Rosji (pisarz zmarł 20 listopada 1910 roku). Na temat owej ucieczki Tołstoja dużo pisano w ówczesnej prasie rosyjskiej i światowej. Traktowano ją niekiedy jako swoistą sensację, próbowano wyjaśnić przyczyny nagłego zniknięcia pisarza z Jasnej Polany (jedną z przyczyn miały być rodzinne nieporozumienia).

W ówczesnej prasie lubelskiej też było dużo sensacyjnych doniesień o ostatnich dniach życia sędziwego pisarza (najczęściej były to przedruki różnych informacji z rosyjskich gazet). A po jego śmierci opublikowano – głównie w „Kurierze” – kilka obszernych artykułów na temat wielkości i znaczenia artystycznej i myślowej spuścizny autora *Wojny i pokoju*¹³. Najbardziej interesujący artykuł – *Psychologiczne momenty w życiu Tołstoja* opublikował wtedy miejscowy literat Eugeniusz Sokołowski. Autor koncentrował w nim swoją uwagę na długotrwałym duchowym rozwoju pisarza, jego moralnych poszukiwaniach i złożonej drodze do własnego życia według prawdy i wiekowej mądrości prostego ludu¹⁴.

Pośród gazet, które wychodziły w Lublinie po roku 1905, zachowującą lewicową orientację „Kurier” (początkowo jego redaktorem został znany lubelski lekarz Mieczysław Biernacki, a po nim adwokat Bolesław Sekutowicz) był najbardziej otwarty na dochodzące z Rosji nowiny literackie. Dziennik ten

¹² I w a ń s k i, *Jubileusz Tołstoja*, „Kurier” 1908, nr 205, s. 1.

¹³ Obszerniej na ten temat patrz w pracy: J. O r ł o w s k i, *Ostatnie lata życia Lwa Tołstoja w zwierciadle prasy lubelskiej*, „Slavia Orientalis” 2010, nr 4, s. 499-510.

¹⁴ *Psychologiczne momenty w życiu Tołstoja*, „Kurier” 1910, nr 278, s. 1.

popularyzował nie tylko twórczość literacką oraz społeczne i moralne idee Lwa Tołstoja, lecz poświęcał również dużo uwagi najnowszej literaturze rosyjskiej. To właśnie na łamach „Kuriera” najczęściej pojawiały się przekłady utworów Antoniego Czechowa (*Emigrant, Incognito, Pożyczka, Żyjąca chronologia, Dramat, Żebrak*) i Aleksandra Kuprina (m.in. obszerna opowieść *Olesia*)¹⁵. Jedynym tłumaczem, który podpisywał swoje przekłady, był związany z ruchem socjalistycznym poeta i publicysta Józef Mondschein. Był on bardzo czynnym popularyzatorem ówczesnej prozy rosyjskiej w prasie lubelskiej. W latach 1908-1911 przyswoił polskiemu piśmiennictwu alegoryczne miniatury i niektóre opowiadania Maksyma Gorkiego (*Pies, Zburzona tama, Serce żebraka*) oraz refleksyjno-filozoficzne utwory Leonida Andriejewa (*Władca, Wielkolud, Ben Towit, Piękne jest życie dla zmartwychwstałych*). Ale najwięcej – jak się wydaje – dokonał Mondschein w dziele udostępnienia czytelnikom „Kuriera” utworów Fiodora Sołoguba, modernistycznego poety, prozaika i dramaturga. Z jego twórczości Mondschein przełożył obszerny cykl refleksyjno-filozoficznych *Bajeczek* oraz nowele *Głodomór, Baranek* i *Śmierć z inseratu*.

Warto tu nadmienić, że Mondschein był nie tylko tłumaczem, ale wręcz entuzjastą pisarstwa Sołoguba, uważał go za twórcę „kulturą niewątpliwie z pisarzy całej <Młodej Rosji> najbardziej nam bliskiego i europejskiego”. W roku 1908 Mondschein tak pisał w „Kurierze” o Sołogubie w przypisie do przekładu jednej z *Bajeczek* tego poety:

[...] Poza niepospolitym satyrykiem zamieszkała w Sołogubie zboleła dusza tęskniącego beznadziejnie wizjonera i poety. Jest jego twórczość jak gdyby ową nicią, łączącą chorą ludzkość z wymarzonym Rajem przyszłym. Pragnie więc Sołogub skąpać i uzdrowić ją w bezgranicznym morzu Miłości, osuszyć w słońcu Prawdy i Piękna¹⁶.

W roku 1911 Mondschein zamieścił w „Kurierze” obszerny *List o twórczości Sołoguba*, w którym bardzo wysoko oceniał talent literacki tego pisarza¹⁷. Był to niewątpliwie jeden z najważniejszych ówczesnych głosów polskiej krytyki o twórczości Sołoguba i szkoda, że nie został dotychczas dostrzeżony i nie jest uwzględniany w badaniach nad recepcją literatury rosyjskiej w Polsce w dobie modernizmu. Godny przypomnienia jest fakt, że głos ów pojawił

¹⁵ W celu uniknięcia nadmiaru przypisów pominięte zostały tu adresy bibliograficzne utworów pisarzy rosyjskich, drukowanych w prasie lubelskiej okresu 1905-1914.

¹⁶ „Kurier” 1908, nr 303, s. 3.

¹⁷ Zob. J. Mondschein, *List o twórczości Sołoguba*, „Kurier” 1911 nr 248, s. 2.

się wtedy w prasie lubelskiej, a więc w środowisku, gdzie dopiero rodziło się głębsze zainteresowanie literaturą rosyjską.

Jeśli w prasie lubelskiej początku XX wieku drukowano dość często modernistyczną prozę rosyjską, to w tym samym czasie prawie nie dostrzegano tu tak bardzo przecież bogatej i różnorodnej pod względem artystycznym poezji rosyjskiej „srebrnego wieku”. Podobnie też było i w innych, o wiele ważniejszych środowiskach literackich okresu Młodej Polski. Stwierdzał to m.in. wybitny sławista Marian Jakóbiec, który tak o tym pisał w zbiorowej pracy *Historia literatury rosyjskiej*:

[...] Rzecz znamienita – nie trafiała do polskich środowisk twórczych wielka ówczesna poezja rosyjska. Obcowali z nią i nasycali się jej urzekającym pięknem tylko Polacy zamieszkujący obszary Rosji centralnej i Ukrainy, aby ją wyzyskać jako wzór doskonały już w Polsce niepodległej¹⁸.

Tę opinię Mariana Jakóbca potwierdzają bardzo nieliczne w prasie lubelskiej lat 1905-1914 przekłady z poezji rosyjskiej XIX wieku, wśród nich dwóch bajek Iwana Kryłowa (*Wyrocznia, Włościanin i rzeka*) i po jednym tylko wierszu Aleksandra Poleżajewa (*Jawnogrzesznicza*), Fiodora Tiutczewa (*Silentium!*) oraz Iwana Turgieniewa [*Krokiet w Windzborze (!)*]. Jeszcze rzadziej na łamach prasy lubelskiej wspomnianego okresu gościły przekłady najnowszej poezji rosyjskiej (wymienić tu wszakże trzeba wiersz Fiodora Sołoguba „*Gdym przez wzburzone płynął morze...*” w tłumaczeniu Jana Iwańskiego¹⁹). Widoczny wzrost zainteresowania poezją rosyjską wśród pisarzy mieszkających na Lubelszczyźnie nastąpił jednak dopiero po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Stało się to głównie za sprawą Józefa Łobodowskiego, Józefa Czechowicza i Kazimierza Andrzeja Jaworskiego.

Areną popularyzacji literatury rosyjskiej w lubelskim środowisku kulturalnym była nie tylko prasa, lecz również miejscowe życie teatralne. Dotyczyło to głównie dramatopisarstwa rosyjskiego, które Polacy mogli poznawać dzięki ukazującym się w prasie recenzjom teatralnym i scenicznym realizacjom dzieł znanych dramaturgów rosyjskich. Autorem kilku recenzji był m.in. Jan Iwański, który okazał się najważniejszym popularyzatorem literatury rosyjskiej w ówczesnej prasie lubelskiej.

¹⁸ *Historia literatury rosyjskiej...*, s. 671 (rozdz. Stosunki literackie polsko-rosyjskie w latach 1896-1917).

¹⁹ Zob. „Kurier” 1909 nr 123, s. 2.

W omawianym okresie sztuki autorów rosyjskich wystawiał lubelski Teatr Miejski, a niekiedy też gościnnie występujące w Lublinie teatry z Warszawy, Łodzi, Krakowa i Lwowa. W latach 1905-1914 pojawiły się na scenie lubelskiej następujące dzieła dramaturgii rosyjskiej: *Rewizor* i *Ożenek* Mikołaja Gogola, *Śmierć Iwana Groźnego* Aleksego K. Tołstoja, *Intratna posada* Aleksandra Ostrowskiego, *Potęga ciemnoty*, *Żywy trup* i adaptacja sceniczna *Zmartwychwstania* Lwa Tołstoja, *Na dnię* i *Dzieci słońca* Maksyma Gorkiego, *Życie człowieka* Leonida Andriejewa, *Dzieci Waniuszyna* Siergieja Najdionowa, *Wujaszek Jaś* (!) Antoniego Czechowa oraz przeróbka sceniczna *Zbrodni i kary* Fiodora Dostojewskiego²⁰.

Recenzenci lubelscy – przeważnie anonimowi – najczęściej chwalili wymienione sztuki, ale zżymali się niekiedy na przyzwyczajoną do operetek lubelską publiczność, która nie zawsze zapełniała widownię teatru, kiedy wystawiano poważne dzieła autorów rosyjskich. Trzeba tu jednak pamiętać o tym, że utyskiwania recenzentów na niedojrzałość kulturalną widzów lubelskich to w pewnym stopniu swoista konwencjonalna retoryka, za którą kryła się przecież całkiem inna strona ówczesnej rzeczywistości „przywiślańskiego kraju”. Polacy – jak wiadomo – bojkotując wówczas kulturę rosyjską, często protestowali w ten właśnie sposób przeciwko panowaniu i przemocy władzy rosyjskiej w Polsce. Lubelska publiczność nie stanowiła pod tym względem wyjątku.

Żywe zainteresowanie literaturą rosyjską w prasie lubelskiej po roku 1905 może dzisiaj nasuwać pytanie, czy Lublin w owym czasie wzbudził w jakimś stopniu uwagę pisarzy rosyjskich, którzy przecież dużo i często – z nienawiścią lub życzliwością i zrozumieniem – pisali o Polsce i Polakach²¹? W rosyjskim postrzeganiu Polski uwaga piszących o niej autorów koncentrowała się przede wszystkim na Warszawie (zob. chociażby znany „warszawski poemat” Aleksandra Błoka, czyli trzeci rozdział jego *Odwetu*). Lublin natomiast dostrzeżony został przez pisarzy rosyjskich dopiero na początku pierwszej wojny światowej. Stało się to za sprawą tych literatów, którzy podjęli służbę jako korespondenci wojenni.

²⁰ Repertuar ówczesnej sceny lubelskiej szczegółowo przedstawia praca: S. Kruk, *Życie teatralne w Lublinie (1782-1918)*, Lublin: Wyd. UMCS, 1982; zob. też: R. Gerlecka, *Między rewolucją 1905 roku a pierwszą wojną światową*, w: *Z przeszłości kulturalnej Lubelszczyzny*, s. 310-320.

²¹ Kwestia ta obszernie przedstawiona została w pracy: J. Orłowski, *Z dziejów antypolskich obsesji w literaturze rosyjskiej. Od wieku XVIII do roku 1917*, Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne 1992.

Na szczególną uwagę zasługiwały zwłaszcza korespondencje Walerego Briusowa, który na początku września 1914 roku, jako korespondent wojenny moskiewskiej gazety „Russkije wiadomości”, odbył podróż z Warszawy do Jarosławia (wspólnie z pisarzem Aleksandrem Fiodorowem). Trasa tej podróży prowadziła przez Lublin, który tak wtedy opisywał Briusow:

[...] Люблин – первый большой этап на нашем пути из Варшавы в Ярослав. Собственно говоря, по нашему маршруту (мы едем втроем) никакой остановки в Люблине не предполагалось. Но у нашего шофера попортилась машина, и пришлось разыскать другой автомобиль. Найти его было не легко, так как во всем городе оказалось лишь два наемных автомобиля (остальные взяты для нужд войны). Недоразумение уладилось лишь к 5-ти часам следующего дня, и волей-неволей мы провели в Люблине целые сутки²².

Tak więc czystemu przypadkowi – awarii samochodu – Briusow zawdzięczał dłuższy postój w Lublinie, podczas którego mógł zwiedzić to miasto. Odwiedzając polskie miasta, Briusow starał się przybliżyć ich wizerunek swoim czytelnikom. Odwoływał się więc do wydarzeń z historii tych miast, krótko opisywał główne zabytki ich architektury oraz wygląd współczesny. Tak było i w przypadku Lublina, który tak przedstawił poeta:

[...] После Варшавы Люблин – самый большой и самый красивый из городов нашей Польши. Новые улицы имеют вполне «европейский» отпечаток; в старом городе узкие закоулки помнят XVI век. Стройная черная колонна на большом бульваре символизирует Литовскую унию. О славном прошлом говорят старинные костёлы и монастыри, готические и стилия барокко, и характерное здание магистрата (ратуша) с козлом на шпиле – герб города²³.

Briusow ponownie odwiedził Lublin w drugiej połowie marca 1915 roku. Podróżował wtedy z Warszawy do Przemyśla, który Austriacy po długiej obronie poddali Rosjanom. Spośród odwiedzanych miast Lubelszczyzny jego uwagę zwrócił jeszcze tylko Zamość dzięki pięknej renesansowej architekturze (miasto to należało jednak już wtedy do utworzonej w roku 1912 guberni chełmskiej, którą oderwano od Królestwa Polskiego). Obszerniejsze jednak relacje przekazał poeta w swych korespondencjach po dłuższym pobycie w Jarosławiu i Przemyśle.

²² В. Брюсов, *Из Варшавы в Ярослав. I. Люблин*, „Русские ведомости” 1914, nr 217, s. 2-3.

²³ Тамże.

W prasie lubelskiej lat 1905-1914 potwierdzały się znane ogólne prawidłowości rozwoju ówczesnych polsko-rosyjskich stosunków literackich. Uwidoczniły się w niej pozytywne przemiany, jakie dokonały się wobec literatury rosyjskiej w świadomości Polaków. Wzrosła wtedy wyraźnie liczba drukowanych w niej przekładów utworów pisarzy rosyjskich oraz omówień i recenzji dzieł najnowszej literatury, natomiast na scenie teatru lubelskiego częściej pojawiały się głośne rosyjskie dramaty. Publicystyka na łamach gazet lubelskich – szczególnie zaś w „Kurierze” – żywo reagowała na wystąpienia znanych pisarzy rosyjskich, którzy wypowiadali się wówczas o Polsce i Polakach (Lew Tołstoj, Konstantin Balmont, Michaił Arcybaszew, a z dawniejszych twórców – Aleksander Hercen). To, co w owym czasie pisano w prasie lubelskiej o literaturze rosyjskiej – co z niej drukowano w tłumaczeniach – nie zostało do tej pory należycie dostrzeżone przez polskich historyków literatury i tym samym nie jest uwzględniane w badaniach nad recepcją rosyjskiej spuścizny literackiej w dziejach polskiego piśmiennictwa.

BIBLIOGRAFIA

- Bazyłow L., *Dzieje Rosji 1801-1917*, Warszawa: PWN 1977.
Buszko J., *Historia Polski 1864-1948*, Warszawa: PWN 1984.
Grzegorzczak P., *Lew Tołstoj w Polsce. Zarys bibliograficzno-literacki*, Warszawa: PIW 1964.
Historia literatury rosyjskiej, t. II, red. M. Jakóbiec, Warszawa: PWN 1976.
Kruk S., *Życie teatralne w Lublinie (1782-1918)*, Lublin: Wyd. UMCS 1982.
Orłowski J., *Z dziejów antypolskich obsesji w literaturze rosyjskiej. Od wieku XVIII do roku 1917*, Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne 1992.
Z przeszłości kulturalnej Lubelszczyzny, red. A. Zdunek, Lublin: Wydawnictwo Lubelskie 1978.

RUSSIAN LITERATURE IN THE LUBLIN PRESS OF THE BEGINNING OF THE 20TH CENTURY

Summary

The article concerns three out of many issues connected with the medieval history of Lublin, which are closely intertwined with the Ruthenian matters. The text, among other things, focuses on bringing to Lublin the relics of the True Cross, erecting in the city the tower by Daniel, the Prince of Galicia-Volhynia, as well as tracing the Chapel of the Holy Trinity's

origins. As an attempt to present the current views on the matter in question, the article begins with the presentation of the sources, then provides the outline of the state of research, and finally concludes with the hypotheses suggesting the clarification of any doubts concerning the subject of the article

Key words: Polish-Russian literary relations, Lublin press, Russian literature in the Lublin press, Lublin press on Leo Tolstoy, Lublin translators of the Russian literature.

Translated by: Tadeusz Karłowicz

LITERATURA ROSYJSKA W PRASIE LUBELSKIEJ POCZĄTKU XX WIEKU

Streszczenie

Lubelskie środowisko kulturalne w XIX wieku nie odgrywało właściwie żadnej roli w rozwoju polsko-rosyjskich stosunków literackich. Sytuacja ta uległa zmianie po roku 1905, kiedy i w Europie, i wśród Polaków wzrosło zainteresowanie literaturą rosyjską, której wysoki poziom artystyczny już wcześniej zdobył duże uznanie w świecie.

Po roku 1905 złagodzone w Królestwie Polskim cenzurę rosyjską, łatwiej było już wtedy wydawać polską prasę i organizować towarzystwa kulturalne i oświatowe. W prasie lubelskiej, szczególnie w dzienniku „Kurier”, publikowano przekłady literatury rosyjskiej, teatr lubelski zaczął wystawiać dramaty autorów rosyjskich – Gogoła, Tołstoja, Gorkiego, Czechowa i Andriejewa.

W lubelskim środowisku duże zainteresowanie budziła rosyjska proza początku XX wieku (Czechow, Gorki, Sołogub, Andriejew), natomiast nie cieszyła się tu uznaniem ówczesna poezja rosyjska. Najbardziej popularnym pisarzem rosyjskim w prasie lubelskiej okazał się Lew Tołstoj. Polacy doceniali bowiem jego życzliwy stosunek do sprawy polskiej i krytycyzm wobec despotyzmu władz carskich.

Słowa kluczowe: polsko-rosyjskie stosunki literackie, prasa lubelska, literatura rosyjska w prasie lubelskiej, prasa lubelska o Lwie Tołstoj, lubelscy tłumacze literatury rosyjskiej.

РУССКАЯ ЛИТЕРАТУРА В ЛЮБЛИНСКОЙ ПРЕССЕ НАЧАЛА XX ВЕКА

Резюме

Культурная среда Люблина в XIX веке не имела по-настоящему никакого значения в развитии польско-русских литературных отношений. Ситуация изменилась после 1905 года, когда в Европе и среди поляков увеличился интерес к русской литературе, которая,

благодаря высокому художественному уровню, еще раньше пользовалась мировым признанием.

После 1905 года в Польском Королевстве облегчили цензуру, что дало возможность издавать польскую прессу и организовать культурные и просветительские общества. В люблинской прессе, в особенности в газете «Курьер», публиковались переводы с русской литературы, в люблинском театре ставились драмы русских авторов – Гоголя, Толстого, Горького, Чехова и Андреева.

Люблинская среда прежде всего очень интересовалась русской прозой начала XX века (Чехов, Горький, Сологуб, Андреев), в отличие от тогдашней русской поэзии. Самым популярным русским писателем в люблинской периодике стал Лев Толстой. Поляки одобрили по крайней мере его доброжелательное отношение к польским вопросам и критику деспотизма царских властей.

Ключевые слова: польско-русские литературные отношения, люблинская пресса, русская литература в люблинской прессе, люблинская пресса о Льве Толстом, люблинские переводчики русской литературы.